



piątek, 27.05.2011

«PIECZĘĆ DUCHA» I ŚWIADECTWO, KTÓRE SIĘGA MĘCZEŃSTWA

Audiencja generalna – 14 października 1998 r.

1. W poprzedniej katechezie zajmowaliśmy się sakramentem bierzmowania jako dopełnieniem łaski chrzcielnej. Dzisiaj zastanowimy się głębiej nad jego wartością zbawczą i skutkiem duchowym, których wyrazem jest znak namaszczenia, symbolizujący «pieczęć daru Ducha Świętego» (por. Paweł VI, konst. apost. *Divinae consortium naturae* [15.8.1971]: AAS 63, 663).

Poprzez namaszczenie bierzmowany otrzymuje w pełni ów dar Ducha Świętego, który w formie początkowej i podstawowej otrzymał już na chrzcie. Jak wyjaśnia Katechizm Kościoła Katolickiego, «pieczęć jest symbolem osoby (por. Rdz 38, 18; Pnp 8, 6), znakiem jej autorytetu (por. Rdz 41, 42), znakiem posiadania przedmiotu (por. Pwt 32, 34)» (KKK, 1295). Sam Jezus oświadcza, że «pieczęcią swą naznaczył [Go] Bóg Ojciec» (J 6, 27). Tak więc my chrześcijanie, na mocy wiary i chrztu wszczępieni w Ciało Chrystusa Pana, przyjmując namaszczenie zostajemy naznaczeni pieczęcią Ducha. Mówi to jasno apostoł Paweł, zwracając się do chrześcijan w Koryncie: «Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych» (2 Kor 1, 21-22; por. Ef 1, 13-14; 4, 30).

2. A więc pieczęć Ducha Świętego oznacza i urzeczywistnia całkowitą przynależność ucznia do Jezusa Chrystusa, oddanie się na zawsze Jego służbie w Kościele, a jednocześnie stanowi gwarancję Bożej opieki pośród prób, którym będzie musiał stawić czoło, by w świecie dawać świadectwo swej wierze.

Sam Jezus zapowiedział to przed swoją męką: «Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. Nawet przed namiestnikami i królami stawać będziecie z mego powodu, na świadectwo dla nich. (...) A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, ale Duch Święty» (Mk 13, 9. 11 i par.).

3. Bierzmowanie przynosi pełnię łaski chrzcielnej, przez co jednoczy nas głębiej z Jezusem Chrystusem i Jego Ciałem, którym jest Kościół. Sakrament ten pomnaża w nas również dary Ducha Świętego, by udzielić nam, «jako prawdziwym świadkom Chrystusa, specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary słowem i czynem, do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydzili się Krzyża» (KKK, 1303; por. Sobór Florencki: DS 1319; Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11; 12).

Św. Ambroży gorąco wzywa bierzmowanego: «Pamiętaj, że otrzymałeś duchową pieczęć, Ducha mądrości i rozumu, Ducha rady i męstwa, Ducha umiejętności i pobożności, Ducha bojaźni Bożej; zachowaj więc to, co otrzymałeś. Bóg Ojciec cię naznaczył, potwierdził cię Chrystus Pan i umieścił w twym sercu Ducha jako zadatek» (De mysteriis, 7, 42; PL 16, 402-403).

Dar Ducha zobowiązuje do złożenia świadectwa Jezusowi Chrystusowi i Bogu Ojcu, a także daje zdolność i odwagę, by tego dokonać. Dzieje Apostolskie mówią nam jasno, że Duch zstąpił na apostołów, aby stali się «świadkami» (Dz 1, 8; por. J 15, 26-27).

Św. Tomasz z Akwinu, dokonując znakomitej syntezy Tradycji Kościoła, stwierdza, że dzięki bierzmowaniu ochrzczony otrzymuje pomoc konieczną do tego, by publicznie i w różnych okolicznościach wyznawać wiarę otrzymaną na chrzcie. «Przekazana mu zostaje pełnia Ducha Świętego – wyjaśnia – ad robur spirituale (dla duchowej mocy), która przystoi dojrzałemu wiekowi» (Summa Theol., III, 72, 2). Oczywiście, dojrzałości tej nie mierzy się przy pomocy naszych ludzkich kryteriów, lecz w świetle tajemniczej więzi każdego człowieka z Chrystusem.

Nauka ta, zakorzeniona w Piśmie Świętym i rozwinięta przez świętą Tradycję, znalazła wyraz w doktrynie Soboru Trydenckiego, który naucza, że sakrament bierzmowania pozostawia w duszy «duchowy i nieusuwalny znak» – «charakter» (por. DS 1609), czyli ślad wyciśnięty w chrześcijaninie przez Jezusa Chrystusa pieczęcią Jego Ducha.

4. Ten specyficzny dar, udzielony w sakramencie bierzmowania, uzdalnia wiernych do pełnienia «urzędu prorockiego», polegającego na składaniu świadectwa wierze. «Bierzmowany – wyjaśnia św. Tomasz – otrzymuje moc publicznego wyznawania wiary w Chrystusa, jakby na zasadzie obowiązku (quasi ex officio)» (Summa Theol., III, 72, 5, ad. 2; por. KKK, 1305). A Sobór Watykański II, wyjaśniając w konstytucji *Lumen gentium* sakralny i organiczny charakter wspólnoty kapłańskiej, podkreśla, że «przez sakrament bierzmowania (wierni) jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymując szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusowi, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronięcia jej» (n. 11).

Człowiek ochrzczony, otrzymujący w sposób dojrzały i z pełną świadomością sakrament bierzmowania, wsparty łaską Bożą deklaruje uroczysto wobec Kościoła, że jest gotowy poddawać się wciąż na nowo i w sposób coraz głębszy Duchowi Bożemu, po to by stać się świadkiem Chrystusa Pana.

5. Dzięki przenikającemu i wypełniającemu serce Duchowi owa gotowość posuwa się aż po męczeństwo, jak w przypadku tych wszystkich świadków chrześcijańskich, którzy od początków chrześcijaństwa aż do naszego stulecia nie wahali się złożyć w ofierze



swego życia z miłości do Jezusa Chrystusa. «Męczeństwo – czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego – jest najwyższym świadectwem złożonym prawdzie wiary; oznacza ono świadectwo aż do śmierci. Męczennik daje świadectwo Chrystusowi, który umarł i zmartwychwstał, z którym jest zjednoczony przez miłość» (n. 2473).

Na progu trzeciego tysiąclecia błagamy o dar Pocieszyciela, by ożywić skuteczność łaski płynącej z pieczęci duchowej wyciśniętej w nas w sakramencie bierzmowania. Ożywione Duchem, nasze życie szerzyć będzie «wonność Chrystusa» (2 Kor 2, 15) aż po krańce ziemi.

Jan Paweł II – papież